



CHRYSTUSA
poniedziałek, 17.02.2025

Trzeba nowego zakonu

Pierwsza połowa dziewiętnastego wieku, Polska nękana przez zaborczych sąsiadów, walka o niepodległość u boku Napoleona, powstania narodowowyzwoleńcze, Wielka Emigracja, wiersze Mickiewicza i muzyka Chopina, to bez wątpienia jedna z bardziej wzruszających kart naszego narodu, karta, którą nazywamy romantyzmem.

Ten właśnie okres wybrał Bóg aby szczególnie podkreślić prawdę o swoim i naszym zmartwychwstaniu, a posłużył się przy tym synem ziemi Mazowieckiej Bogdanem Jańskim, emigrantem, konwertytą, ekonomistą, człowiekiem świeckim w zupełności pasującym do ówczesnych realiów, a przede wszystkim człowiekiem wielkiego ducha ? założycielem wspólnoty zakonnej zmartwychwstańców.

Jański urodzony na początku XIX wieku to przykład człowieka doświadczanego przez życie na wiele sposobów; częstą nieobecnością ojca, separacją rodziców, wczesną śmiercią matki, a nade wszystko kryzysem wiary co miało się okazać momentem zasadniczym w jego życiu i powstaniu naszego zgromadzenia. Utracił on wiarę na Uniwersytecie Warszawskim pod wpływem popularnej myśli filozofii oświeconej, niefortunnego towarzystwa i wrogiej Kościołowi atmosfery. Jego droga zejścia na dno ludzkiego życia podążała na przód po wyjeździe na nauki za granice do Francji i Anglii gdzie pogłębiał swoją wiedzę z dziedzin ekonomii i prawa. To najczarniejsze lata jego życiorysu, pijaństwo, imprezy i wizyty w domach publicznych to powszedniość jego życia ? życia bez Boga. Później oddanie się w ręce prądów dających złudną nadzieję jutra jak socjalizm utopijny, doprowadziły go w końcu do sekty saintsimonistów i całkowitego wykoślawienia obrazu Boga. Tak wyglądała droga upadku Bogdana, która stała się jednak drogą do szczególnego spotkania z Jezusem, którego pomimo tego wszystkiego co w jego życiu zaszło wciąż rzetelnie poszukiwał.

Pod wpływem upadku powstania, zostaje emigrantem i silnie angażuje się w Paryżu w znajomości z Mickiewiczem i w działalność na rzecz rodaków pozostających na obcej ziemi. To czas, w którym nie przestaje poszukiwać prawdziwego Boga. A dochodzi do Niego dzięki lekturze dzieł i znajomości znamienitych kapłanów tamtego okresu. Tak rozpoczyna powolny proces powstawania z duchowej śmierci, proces swojego zmartwychwstawania. Po wielu latach zerwanych lub nawet wrogich stosunków z Kościołem przystępuje do spowiedzi generalnej i przyjmuje Komunię Świętą.

Odtąd ożywiony nowym doświadczeniem Bożej miłości jeszcze bardziej dostrzega potrzeby naszych rodaków we Francji i robi co w jego mocy aby im pomóc. Organizuje nawet pewne organizacje mające na celu troskę nad emigrantami. W swoim jednak spojrzeniu na trudną ich sytuację nie pozostaje na płaszczyźnie problemów materialnych, politycznych czy im podobnych. Zauważa, że główną ich bolączką jest powolna śmierć duchowa. Zdaje sobie sprawę z tego, że potrzeba wielu zaangażowanych świeckich i dobrze wykształconych kapłanów do troski nad Polakami, czy to na obczyźnie czy na terenie ziem Polski, którzy wytrwale będą pracować nad zmartwychwstaniem społeczeństwa.

W tym celu rozpoczyna 17 lutego 1836 roku życie wspólne z kilkoma kompanami, wśród których szczególne miejsce zajęli Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz. Jest to dzień założenia tak zwanego Domku Jańskiego, który uważamy za początek zakonnego zgromadzenia zmartwychwstańców. Za zadanie postawił tej wspólnotcie Jański wysiłek ciągłego nawracania siebie samych i pomocy w tym innym. W tym celu posłał wyżej wymienionych towarzyszy na studia teologiczne najpierw w Paryżu, a później w Rzymie. To właśnie oni po



ukończonych studiach, przyjęciu święceń kapłańskich i jego śmierci w 1840 r. przejęli jego duchowy testament. Opracowali pierwszą regułę zakonną i 20 marca 1842 roku złożyli swoje śluby zakonne. Przyjmując nazwę: Bracia Zmartwychwstania.

ZGROMADZENIE ZMARTWYCHWSTANIA PANA NASZEGO JEZUSA

KS. STEFANA PAWLICKIEGO 1, 30-320

KRAKÓW

CHRYSTUSA

Dzięki duchowemu dziedzictwu Bogdana Jańskiego powstały trzy formy życia zmartwychwstańczego: zakonników, którzy przyjęli święcenia kapłańskie; zakonników bez święceń (tzw. bracia współpracownicy) oraz ludzi świeckich, żyjących w swoich środowiskach i rodzinach zgodnie z duchem naszego Założyciela (tzw. bracia zewnętrzni). Na skutek starań o Piotra Semenki, naszego współzałożyciela od 1891 roku istnieje żeńska gałąź zgromadzenia siostry zmartwychwstanki. Od tamtego czasu dzięki wyężonej pracy, oraz wielkiemu zaangażowaniu wielu pokoleń zmartwychwstańców zgromadzenie rozwinęło się i liczy dzisiaj nieco mniej niż pół tysiąca zakonników, którzy na całym świecie pracują wśród Polaków i nie tylko dzieląc się swoim doświadczeniem spotkania ze Zmartwychwstałym.

Misja jaką podejmuje Zgromadzenia zawiera się przede wszystkim w pracy parafialnej, wychowawczej (prowadzimy szkoły, katechizację, bursy itp) oraz posłudze w krajach misyjnych takich jak na przykład Tanzania w Afryce czy kraje Ameryki Południowej. Oprócz wymienionych wcześniej pracujemy jeszcze w takich krajach jak: Niemcy, Słowacja, Bułgaria, Ukraina, Włochy, Australia, USA, Kanada no i oczywiście w Polsce.

W tych wszystkich sytuacjach zmartwychwstańcy starają się ludziom pokazać i doprowadzić ich do doświadczenia tego, że Bóg kocha każdego z nas, bez względu na zło, które nas pociąga, i któremu wciąż ulegamy; że Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie zaprasza nas do naśladowania go nie tylko w naszej fizycznej śmierci i zmartwychwstaniu, w którym będziemy mieli udział ale także do umierania już teraz i tutaj, umierania dla naszych grzechów, naszych wad i niedociągnięć i do zmartwychwstania razem z Nim do nowego życia pełnego miłości. Jesteśmy jednocześnie świadomi, że to nawracanie, to zmartwychwstanie nie jest jednorazowym momentem i wymaga od człowieka długotrwałej i wytrwałej pracy nad sobą i głębokiej relacji z Jezusem.

Tak mniej więcej przedstawiają się skrótowe informacje o naszych początkach i o tym jak żyjemy.

źródło: <http://kitchenercr.com/pl/historia-zmartwychwstancow/>